

Andrzej Nowicki

Akademia WSB

<https://orcid.org/0000-0003-0937-3762>

andrzej.nowicki@katowicka.pl

Pedagogika nadziei w rodzinie

Pedagogy of hope in the family

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie szczególnej roli i znaczenia pedagogiki nadziei w rodzinie. Prezentacja tego problemu została oparta na metodzie poznania i argumentacji autorstwa świętego Tomasza z Akwinu. Jej celem było z jednej strony wskazanie na istotne przyczyny możliwej dziś utraty nadziei i ich wpływ na funkcjonowanie wspólnoty rodzinnej. W optyce naszych rozważań pojawiły się niektóre istotne formy tych zagrożeń, takie jak: lęk w odniesieniu do wszystkich przyszłych możliwych zagrożeń, epidemia rozpacz ze względu na proces ciągłego przebudźcowania dopaminowego, poczucie samotności z własnym cierpieniem fizycznym i duchowym, świadomość własnej śmiertelności, smutek egzystencjalny, będący wynikiem duchowej pustki, kryzys tożsamości czy patologia ducha czasu.

Z drugiej strony zostały zaprezentowane motywacje możliwego odkrywania i przywracania nadziei w sytuacjach kryzysu egzystencjalnego. Motywacje te skoncentrowane na człowieku, jego relacji do Boga i drugiego człowieka, znaczenia czasu i historii, są owocem myśli filozoficzno-teologicznej czołowych współczesnych przedstawicieli filozofii nadziei.

Przełożenie ich myśli na język codziennego życia, ze szczególnym uwzględnieniem wcześniejszych analiz podstawowych przesłanek kryzysu nadziei we współczesnym świecie, znalazło swoje odzwierciedlenie w treści kluczowych aspektów pedagogiki nadziei i ich zastosowania we wspólnocie rodzinnej.

Słowa kluczowe: pedagogika, rodzina, nadzieja, wspólnota, kryzys, rozpacz, miłość, dialog, powiernictwo

Abstract

The aim of the article is to present the special role and significance of the pedagogy of hope within the family. The presentation of this issue is based on the method of cognition and argumentation developed by Saint Thomas Aquinas. On one hand, this approach seeks to identify the key causes of the possible loss of hope in current times and their impact on the functioning of the family community. From the perspective of these reflections, several important forms of such threats are highlighted, including fear related to all possible future threats, an epidemic of despair resulting from the process of constant dopamine overstimulation, a sense of loneliness in experiencing one's own physical and spiritual suffering, awareness of one's own mortality, existential sadness arising from spiritual void, an identity crisis, and the pathology of the *zeitgeist*.

On the other hand, the article presents motivations for the possible discovery and restoration of hope in situations of existential crisis. These motivations—focused on the human person, their relationship with God and with others, as well as the meaning of time and history—are the fruit of the philosophical and theological thought of leading contemporary representatives of the philosophy of hope.

The translation of these ideas into the language of everyday life, with particular attention to earlier analyses of the fundamental premises of the crisis of hope in the modern world, is reflected in the discussion of the key aspects of the pedagogy of hope and their application within the family community.

Keywords: pedagogy, family, hope, community, crisis, despair, love, dialogue, trust

Wprowadzenie

Papież Franciszek w Buli „*Spes non confundit*” („Nadzieja zawieść nie może”), ogłaszając Jubileusz zwyczajny roku 2025 pisze: „pozwólmy, by od teraz pociągnęła nas nadzieja i pozwólmy, by przez nas stała się zaraźliwa dla tych, którzy jej pragną”¹. Te słowa papieża wskazują jednoznacznie na dwie zasadnicze postawy głęboko zakorzenione w pedagogice nadziei. Pierwszą z nich jest pragnienie życia według nadziei i działanie

¹ Franciszek, *Bulla papieska Spes non confundit*, Rzym 2024, 25.

z nadzieją, które stanowią fundament egzystencji jednostki, rodziny, społeczeństwa. W tym kontekście nadzieja, motywując i dynamizując podejmowane przez człowieka działania, przyczynia się do jego wszechstronnego i pełnego rozwoju przez pokonywanie barier i trudności w realizacji wartości, które wykraczają poza doraźne dobra². Nadzieja prowokuje również konieczność odejścia od jedynie antropocentrycznego i egocentrycznego oddawania się prawdzie naszych własnych myśli i rzeczywistości wykreowanej przez człowieka. *Stwierdzenie „mam nadzieję” w całej swej sile musi być zwrócone w kierunku jakiegoś wybawienia. Człowiek żywiący nadzieję niczego z góry nie przyjmuje. Pozostaje zawsze otwarty na jeszcze niedokonane, przyszłe spełnienie, o którym jednocześnie wie, że równie mało zna jego postać, jak i jego czas*³.

Druga z wyżej zasygnalizowanych postaw to głęboko zakotwiczona w pedagogice nadziei osobowa relacja, w której osobiste doświadczenie życia w nadziei wyznacza horyzont doświadczenia „Drugiego” z jego życiowym bagażem trudnych czy nawet tragicznych przeżyć. W kontekście tej relacji, papież mówi o „zaraźliwej nadziei” jednych, która ratuje życie tych, którzy jej pragną. Zaś ks. Tischner nazwie ją powiernictwem nadziei. Wszędzie tam, gdzie się tę osobową relację pomija lub jej nie docenia, trudno również docenić wartość ludzkiej nadziei. Ostatecznie tak rozumiana potrzeba nadziei i jej przekazywania innym, jawi się obecnie jako szczególne wezwanie skierowane w stronę owej najmniejszej w dzisiejszym zglobalizowanym świecie wspólnoty, jaką jest rodzina. Świadomość tego problemu, konstytuuje treść poniższych rozważań dotyczących zagadnienia pedagogiki nadziei w rodzinie.

Właściwa ich recepcja już na wstępie domaga się uwzględnienia pewnego założenia metodologicznego. Dotyczy ono formy prezentacji problemu zawartego w tytule artykułu. Jest ona oparta na metodzie poznania i argumentacji autorstwa świętego Tomasza z Akwinu. Metoda ta składa się z trzech części: pierwsza z nich to *videtur quod non* – nie widać, wydaje się, że nie. Druga to *sed contra* – przeciwnie. Trzecia część argumentacji

² Por. S. Chrobak, *Pedagogika nadziei. Współczesne konteksty w inspiracji personalistyczno-chrześcijańskiej*, Warszawa 2009, s. 13.

³ Por. T. Froncowski, *O pedagogice nadziei. Fascynacja i asocjacja aksjologiczna*, Poznań 2007.

to *respondeo disputande* – odpowiadam argumentując⁴. Celem tego zabiegu jest wyraźne wskazanie na fundamentalne przyczyny utraty nadziei i ich wpływ na funkcjonowanie wspólnoty rodzinnej. Następnie zaprezentowanie możliwości odkrywania istoty i sensu nadziei w sytuacjach kryzysu egzystencjalnego w oparciu o myśl filozoficzno-teologiczną wybitnych przedstawicieli filozofii nadziei⁵ ze wskazaniem na wartość i znaczenie pedagogiczne tego poznania w kontekście funkcjonowania współczesnej rodziny.

Videtur quod non – wydaje się, że nie ma nadziei

Utrata nadziei rodzi się zawsze w obliczu braku jasnej wizji celowości życia, którą poprzedza jakaś życiowa próba, której towarzyszy niepewność, niepokój, uzasadniony lęk, a nawet pokusa rozpacz. Chodzi o sytuację, gdzie zewnętrzne okoliczności, z którymi człowiek nie chce się pogodzić, tak bardzo wdzierają się w wewnętrzny świat osoby, że osoba ta nie może się już z nimi nie liczyć. Te okoliczności zaczynają godzić w nas bezpośrednio. Mogą być one różne.

Wydaje się, że nie ma nadziei, z powodu strachu, lęku a nawet rozpacz w odniesieniu do wszystkich przyszłych możliwych zagrożeń, które czekają. W znaczeniu powszechnym, tego rodzaju strach, lęk przeżywało wiele naszych rodzin podczas niepewności we czasie pandemii i nadal przeżywa ze względu na wojnę za naszą wschodnią granicą. Wrażenie bezsilności wobec zaistniałej sytuacji osobistej, która spotyka człowieka. Jest to postawa fatalistyczna, która rodzi się z poczucia braku możliwości oddziaływania na rzeczywistość⁶.

⁴ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, *O Bogu*, t. 1, tłum. Pius Belch, Londyn 1975, q. 2, a. 3. Na temat współczesnego wykorzystania myśli tomistycznej zob: M. Sopiński, *Rozumowanie prawnicze jako rozumowanie praktyczne w świetle nowej teorii prawa naturalnego Johna M. Finnis*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 1, s. 85-87; M. Sopiński, *Natural Law Theory and its Benefits: Arguments for Adopting New Classical Natural Law Theory Based on a Priority of Persons*, „Prawo i Więź” 2023, nr 3 (46), s. 53-76; M. Sopiński, *Perspektywa prawnonaturalna jako paradygmat myślenia o prawie pozytywnym*, [w:] *Teoria i praktyka prawa w perspektywie prawnonaturalnej*, A. Czarnecka, M. Sopiński (red.), Warszawa 2022, s. 13-30.

⁵ Filozofia ta powstała dzięki dokonaniom między innymi Ernsta Blocha, który dostrzegł pewne specyficzne umiarkowanie filozofii związane z zawężeniem jej funkcjonowania w granicach rozumu, który nie pozwalał na porzucanie sfery doświadczenia i oddawanie się subiektywnym marzeniom. Nadzieja jest czymś interesującym dla filozofii z uwagi na to, że zmienia ona wewnętrzną strukturę procesu filozofowania.

⁶ Por. P. Kapusta, *Pandemia. Raport z frontu*, Kraków 2020. Por. J. Szewczyk, *Pandemiografie. Teorie, praktyki, prognozy*, „Teksty Drugie” 2023, nr 2, s. 44-66. Por. W. Gomuła, *Dzienniki stanu pandemii. Czytane z perspektywy socjologii codzienności*, Warszawa-Kraków 2020. Por. I. Krastew, *Nadeszło jutro. Jak pandemia zmienia Europę*, Warszawa 2020. Por. H. Brunnegger, *Kto sieje wiatr*, Warszawa 2023.

Wydaje się, że nie ma nadziei z powodu nasilającej się epidemii rozpaczy nie tylko wśród młodych członków rodziny ze względu na proces ciągłego przebodźcowania dopaminowego przez kontakt z ekranowymi bodźcami, które powodują podatność na depresję, próby samobójcze, potrzebę kontaktów psychologicznych. Tego rodzaju przerosty doświadczeń sensorycznych stanowią formę izolacji we wspólnocie rodzinnej⁷.

Wydaje się, że nie ma nadziei, ze względu na poczucie samotności z własnym cierpieniem fizycznym i duchowym połączonym z odczuciem bezsilności wobec zaistniałej sytuacji. Na traumatyczne doświadczenia w rodzinie: przemoc, molestowanie, wykorzystanie seksualne konflikty, krytykę, wykluczenie przez innych z jednoznacznym poczuciem osamotnienia i braku wsparcia ze strony rodziny czy przyjaciół. Ze względu na syndrom odrzucenia i jego przejawy objawiające się poprzez poczucie izolacji społecznej, trudne stany wewnętrzne, lęki społeczne, depresję, złość i frustrację, problemy z samodzielnym podejmowaniem decyzji⁸.

Wydaje się, że nie ma nadziei ze względu na świadomość własnej śmiertelności. Dotyczy kryzysu wywołanego diagnozą nieuleczalnej choroby lub śmiercią bliskiej osoby w rodzinie. Choć każdy człowiek wie, że nie będzie żył wiecznie, sytuacja stanięcia ze śmiercią „oko w oko” zupełnie zmienia perspektywę patrzenia na życie i międzyludzkich relacji⁹.

Wydaje się, że nie ma nadziei ponieważ wielu ogarnia smutek egzystencjalny, będący wynikiem duchowej pustki, który powoduje stopniowe wysychanie w nas wewnętrznego nurtu życia. Nic mnie już nie cieszy. Niczego się już nie spodziewam. Na nic już nie oczekuję. Już nikt nie może mnie czymkolwiek pozytywnie zaskoczyć czy w czymkolwiek pomóc. Realnie odczuwam w swoim życiu, że coraz bardziej zaczynają tracić na znaczeniu moje dotychczasowe plany i marzenia i pojawia się pytanie: „jaki sens ma pozostały mi czas”?

Wydaje się, że nie ma nadziei, z powodu kryzysu własnej tożsamości, który często dzieli życie, wskazując moment rozpoczęcia „nowego rozdziału” – jednocześnie trudne przeżycie głęboko nas zmienia i powoduje

⁷ Por. Marta Niedźwiecka: *Przebodźcowanie to sygnał, którego nie należy lekceważyć*, „Journal”, 18 lipca 2024, <https://answear.com/blog/marta-niedzwiecka-przebodzcowanie-to-sygnal-ktorego-nie-nalezy-lekcwazyc/53938/>, [dostęp: 7.01.2025]. Por. U. Sołtys-Para, *Przebodźcowani. Szukając siebie w świecie w świecie nadmiaru*, Gliwice 2024.

⁸ Por. M. Krawczyk-Bilcharska, P. Nowak, *Poradnictwo społeczno-zawodowe formą przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu*, Toruń 2021. Por. P. Boski, *Kulturowe ramy zachowań społecznych*, Warszawa 2009.

⁹ Por. D. Hafstadler, *Jestem Dziwną Pętlą*, Warszawa 2007. Por. H. Szubert, *Choroba, ciało, grzech. Kulturowe studia maladyczne*, Opole 2022. Por. W. Łukaszewski, *Udręka życia. Jak ludzie radzą sobie z lękiem przed śmiercią*, Warszawa 2015; Jan Paweł II, *Salvifici doloris, List apostolski*, Rzym 1984, pkt 5.

konieczność przewartościowania własnego sposobu na życie. Pojawia się jako stan psychicznego zagubienia, dezorientacji w kwestii własnej osoby, wartości i celów w życiu. Wszystko to powoduje brak komunikacji międzyludzkiej, izolowania się, obawę przed wyrażaniem swoich uczuć¹⁰.

Wydaje się, że nie ma nadziei, ze względu na patologię ducha czasu, która wiąże się przede wszystkim z potrzebą nasycenia, ostatecznego spełnienia swoich pragnień. Człowiek osiągając jakiś cel wciąż pragnie więcej i więcej. To ostateczne spełnienie, nasycenie siebie pragnie osiągnąć nie wykraczając poza horyzont doczesności. W takiej sytuacji dystans w stosunku do własnej osoby ujawnia się jako utrata panowania nad sobą.

Sed contra – przeciwnie

Wyżej wymienione konteksty życiowe decydujące o możliwości utraty nadziei, zarówno w znaczeniu indywidualnym, jak i wspólnotowym, zgodnie z wcześniejszym założeniem, domagają się poszukiwania jej źródeł w refleksji filozoficzno-teologicznej wybitnych przedstawicieli współczesnej filozofii nadziei.

Po pierwsze jest nadzieja, ponieważ jest w nas zdolność do przełamywania samych siebie. Zdolność przechodzenia z rozpacz do nadziei. Gabriel Marcel uznaje rozpacz za kapitulację przed czymś, co sąd człowieka uznał za fatum. Różnica jednak między kapitulacją a nie-kapitulacją dla samego Marcela nie jest aż tak jednoznaczna, jak mogłoby się wydawać. Dlatego też podejmuje on trud bardzo szczegółowego wyjaśnienia. W nadziei zatem, co Marcelowi udaje się wyjątkowo precyzyjnie ująć, nie chodzi o zamykanie oczu i nieprzyjmowanie do wiadomości rzeczy nieuniknionych. Wystarczy z całych sił nie wyprzedzać tego, co nieuniknione i przez to osiągać wewnętrzne umocnienie. Wszystko to prowadzi Marcela do określenia nadziei jako swoistej nie-akceptacji, przy czym – jak utrzymuje – musi to być nie-akceptacja pozytywna, dzięki czemu nadzieja różni się zasadniczo od zwykłego buntu¹¹. Ta świadoma nie-akceptacja

¹⁰ M. Łukowska, *Bałuty w XXI wieku. Kryzys tożsamości*, Łódź 2021. Por. M. Bednarczyk, *Kryzys wspólnoty i zagrożenia dla tożsamości jednostki w horrorze rodzinnym*, Wrocław 2025; K. Budrowska, *2020: o roku ów! Literatura i kryzysy*, Warszawa 2020.

¹¹ Por. G. Marcel, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, Warszawa 1984, s. 34. Por. tenże, *Tajemnica bytu*, Warszawa 1995, s. 458.

pozytywna doświadczenia sytuacji granicznej w rodzinie w relacji do niej samej, bądź któregoś z jej członków jawi się jako źródło nadziei.

W tym kontekście przechodzenia od rozpacz do nadziei, ciekawe jest również ujęcie ks. Józefa Tischnera. Według niego w nadziei i poprzez nadzieję odsłania się aksjologiczny wymiar egzystencji ludzkiej. Człowiek doświadcza siebie najgłębiej, gdy czuje, że jest jakąś – nawet dla siebie – tajemniczą wartością. „Ja” człowieka jest w swym rdzeniu „Ja” aksjologicznym. Ono jest podstawą jego nadziei. Nadzieja to najgłębszy sposób ochraniańa owej wartości. Człowiek broni się swą nadzieją i swą nadzieją walczy o ludzką twarz¹². Czy to oznacza, że nadzieja jest jedynie sposobem skutecznego zatroskania o samego siebie i przez to jest jeszcze jedną odmianą ludzkiego egoizmu? Według Tischnera ten pierwszy aspekt nadziei, związany z istnieniem „Ja” aksjologicznego nie musi wskazywać na ludzki egoizm. Dzieje się tak, jeżeli spojrzymy na „Ja” aksjologiczne w świetle najbardziej fundamentalnego wymiaru nadziei, w którym odsłania się w pełni „Ja” agatologiczne.¹³ „Ja” będące podmiotem dobra, dzięki któremu człowiek jest punktem odniesienia w analizie nadziei. Człowiek jest w stanie wyjść poza siebie i w geście wspaniałomyślności jest zdolny do tego, aby wzniesić się ponad wszelki egoizm, ponad wszelką osobistą korzyść. Nadzieja, dotykająca jądra egzystencji człowieka i jego związania ze światem wartości, zdolna jest zagospodarować przestrzeń wszelkich międzyludzkich relacji, a więc również relacji w rodzinie.

Po drugie, jest nadzieja, bo jest drugi człowiek. Nadzieja jest odpowiedzią na ludzką „tragiczność”. Jest ona mocą do podjęcia trudu, by powiedzieć drugiemu człowiekowi: „jesteś większy niż twoja rozpacz”¹⁴. Ten wątek filozofii nadziei wyraźnie odsłania Tischner w swojej analizie idei powiernictwa własnej nadziei drugiemu. W tym kontekście pyta wprost jaka jest relacja między mną, który przyjmuje obietnicę, a tobą, który mi obietnicę dajesz? Otóż nazywa się to relacją powiernictwa nadziei. Dając obietnicę, stajesz się powiernikiem nadziei. Prawdziwy powiernik nadziei rozumie słowa „jeden drugiego ciężary noście”. Rozumie także,

¹² Por. J. Tischner, *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 1988.

¹³ Agatologia to teoria dobra, nauka o dobru, która opiera się na założeniu, zgodnie z którym ludzkim życiem rządzi „logos dobra i zła. Ludzkie istnienie przybiera więc postać „egzystencji dramatycznej”, a sam człowiek jawi się jako „byt aksjologiczny”, który przeżywa wartości oraz przyjmuje względem nich określone postawy. Warto tu zaznaczyć, że dobro dla Tischnera nie jest wartością. Jest ono bowiem jednym z transcendentaliów, które w filozofii dramatu można rozumieć jako metafizyczna zasadę rzeczywistości.

¹⁴ Por. *Podstawy etyki-jak żyć?*, [w:] J. Tischner, J. Bukowski, *Katechizm Religii Katolickiej*, Wrocław 1982, s. 165.

że w relacji powiernictwa, w relacji wzajemności, nawzajem jesteście powiernikami swoich nadziei. Oczywiście powiernictwo nadziei ma miejsce zawsze wtedy, kiedy miłość przestaje być deklaracją, a staje się relacją z bliźnim.

W nawiązaniu do wyżej wspomnianej idei powiernictwa warto przywołać także Karla Jaspersa. Według niego droga do poznania egzystencji wiedzie przez komunikację. Zrozumienie kruchości własnego bytu odnosi nas do transcendencji. W niej egzystencja odnajduje oparcie dla swojego istnienia. Nie ma egzystencji bez transcendencji. Przyjęcie jej jest rodzajem filozoficznej wiary. Istotnym faktorem tej komunikacji-dialogu jest również drugi człowiek. Drugi człowiek jest drugą egzystencją, nie jest anonimową jednostką społeczną. Komunikacja jest wspólnym poszukiwaniem autentycznego istnienia. Dzięki drugiej egzystencji można osiągnąć jasność co do własnej egzystencji. Bo nadzieja to światło, które rozszerza horyzont ludzkiego widzenia i umożliwia drugiemu dostrzec właściwy sens jego istnienia¹⁵.

Po trzecie jest nadzieja, bo jest tajemnica. To co łączy Marcela i Tischnera w refleksji na temat nadziei, to ogromny nacisk na „rzeczywistość mocy duchowych”. W nadziei chodzi o wymiar tajemnicy, który nie tylko przenika człowieka, ale zaciera nieco różnicę między tym, co jest moje własne, co jest niejako „we mnie”, a tym, co jest ciągle „przede mną”. O nadziei można mówić tam, gdzie można mówić o życiu duchowym¹⁶. Stąd nadzieja absolutna, dotycząca ogólnej kondycji człowieka, jest nieodłączna od wiary. W tym kontekście nadzieja nieustannie poszukuje swojego ontologicznego oparcia. Urasta do rzędu metafizycznej zasady człowieka i świata. Mieć nadzieję to znaczy odkryć w sobie istnienie owej, jak podpowiada Gabriel Marsel, transcendentnej drogocЕННОści, która przekracza naszą moc zrozumienia, a której nasze najwyższe wartości są zaledwie nikłym znakiem. Tą drogocЕННОścią nazywa Bogiem, który rozświećla nasz świat i wyczuwamy ją jedynie sercem przenikniętym pragnieniem, by ją zgłębiać poprzez refleksję nad naszym życiem w prawdzie¹⁷.

¹⁵ Por. K. Jaspers, *Existenzphilosophie*, Berlin 1938. Por. tenże, *Von der Wahrheit*, Monachium 1947. Por. Tenże, *Chiffren der Transzendenz*, Monachium 1970.

¹⁶ Por. G. Marcel, *Dziennik metafizyczny*, Warszawa 1987. Por. tenże, *Position on God*, „The New Scholasticism” 1970, nr 44, s. 101-124.

¹⁷ Por. M. Ratajczak, *Otwarcie się na „Ty” absolutne według Gabriela Marcela*. *Colloquium Salutis*, „Wrocławskie Studia Teologiczne” 1971, nr 3, s. 149-164. Por. S. Kowalczyk, *Charakter teizmu Gabriela Marcela*, „Roczniki Filozoficzne” 1972, nr 12, s. 37-63.

Po czwarte, jest nadzieja, ponieważ jest czas. Jak ziarno rzucimy na jeśień do ziemi, to wiemy, że musimy poczekać do wiosny, aż wyda plon. Leopold Staff w „Snach o potęgę” pisał, że świat jest stary jak świat, a czas ma zawsze czas¹⁸. Czas chociaż zawsze ma czas, to zawsze również biegnie ku jakiemuś wypełnieniu, ku jakiemuś spełnieniu. Czas pozwala pracować na dłuższą metę bez obsesji na punkcie natychmiastowych rezultatów. Pomaga w cierpliwym znoszeniu trudnych i niesprzyjających sytuacji albo zmian w planach, jakie narzuca dynamizm otaczającej nas rzeczywistości.

Papież Franciszek w „*Evangelii Gaudium*” pisze o napięciu między pełnią i granicą, przyznając priorytet czasowi. „Pełnia budzi wolę posiadania wszystkiego, a granica jest ścianą, która przed nami wyrasta. Czas, pojmowany w sensie szerszym, czyni odniesienie do pełni jako formy otwierającego się przed nami horyzontu, a chwila jest wyrazem granicy, przeżywanej w wyznaczonej przestrzeni”¹⁹. W istocie oznacza to, że wciąż trzeba nam żyć w napięciu między światłem chwili, a światłem czasu szerszego horyzontu. Bloch nazwie tę chwilę odsłoniętym obliczem nieustającej, najbliższej człowiekowi głębi. Głębia ta jest pełna napięcia, które rozciąga się między „tym-co-już” a tym „co-jeszcze-nie” człowieka. Niepokój tej głębi, proces rodzący w człowieku twórczy pochod w stronę dobrej przyszłości, jest dla Blocha obrazem doświadczenia ludzkiej nadziei²⁰.

Po piąte, jest nadzieja ponieważ są ludzkie historie. Taką najbardziej namacalną formą realizacji to znalezienie inspiracji w historiach innych ludzi, którzy przezwyciężyli trudności, mogą być potężnym źródłem nadziei. Można z nich czerpać wiedzę o tym, jak radzili sobie w podobnych sytuacjach. Tak pojętą wiedzę rozumianą jako świadectwo czy strategię życiową, którzy doświadczyli, możemy szukać w książkach, filmach, artykułach. Możemy ją również odkryć w tradycji rodzinnej poprzez analizę swojej historii życia i historii życia bliskich mi osób. Warto w tym kontekście pytać, jakie strategie i podejścia do sytuacji kryzysu pomogły tym ludziom znaleźć nadzieję. Istotne jest też wsparcie płynące od rodziny, przyjaciół czy grup wsparcia. Ich obecność, zrozumienie i komfort emocjonalny mogą pomóc nam przetrwać najcięższe czasy.

¹⁸ L. Staff, *Sny o potęgę. Dzień dusz. Ptakom niebieskim*, Warszawa 1955.

¹⁹ Franciszek, *Adhortacja Apostolska Evangelii Gaudium*, Rzym 2013, 222.

²⁰ Por. E. Bloch, *Das Prinzip Hoffnung*, Berlin 1954-1959.

Respondeo disputande – odpowiadam argumentując

Trwając konsekwentnie w triadycznym kluczu poznania i argumentacji autorstwa świętego Tomasza z Akwinu, czas na *respondeo disputande* – odpowiadam argumentując. Nasza odpowiedź wiąże się ze wskazaniem na kluczowe aspekty pedagogiki nadziei i ich zastosowanie we wspólnocie rodzinnej. Jej treść stanowi wypadkową wcześniejszych analiz podstawowych przesłanek kryzysu nadziei we współczesnym świecie i poszukiwania źródeł nadziei w refleksji filozoficzno-teologicznej wybitnych przedstawicieli współczesnej filozofii nadziei.

Pierwszy z nich to podejście wychowawcze, które opiera się na przekonaniu, że każdy kryzys zawsze jest szansą na rozwój, a przyszłość mimo trudności może być lepsza dzięki wspólnemu działaniu i wzajemnemu zaufaniu. W tej sytuacji nadzieja będzie nie tylko jedynie impulsem, ale postawą, której rodzice i dzieci muszą się uczyć każdego dnia poprzez wspólne bycie i wspólne cele i działania²¹.

Kolejnym wymiarem pedagogiki nadziei jest modelowanie postaw. Chodzi tu o sytuacje, w których rodzic staje się dla swojego dziecka „świadkiem nadziei”, pokazując własnym przykładem, jak konstruktywnie radzić sobie z porażkami. Taka postawa rodzica uczy dziecko optymizmu zadaniowego, który pozwala mu traktować trudności w szkole, konflikty rówieśnicze nie jako nieuniknione fatum, lecz jako wyzwania, które można wspólnie rozwiązać²². W tym kontekście warto również przywołać raz jeszcze wyżej wspomniane znaczenie historii rodzinnych, życiowych losów bliskich nam osób, które w sytuacji kryzysu egzystencjalnego, zdołali przezwyciężyć wszelkie trudności i dziś jawią się nam jako żywi świadkowie nadziei.

Pedagogika nadziei rodzi się na gruncie prawa do błędu. Każdy człowiek ma prawo do potknięć, a rolą drugiego jest wspieranie go w wyciąganiu wniosków, a nie karanie za brak doskonałości. Tak naprawdę urodziliśmy się po to, aby być prawdziwym, a nie perfekcyjnym. Co to znaczy? Istnieją dwa sposoby na łatwe prześliźnięcie się przez życie: wierzyć we wszystko lub wątpić we wszystko. Oba chronią nas przed samodzielnym myśleniem, ale czy dają spełnienie? To wsparcie ze strony drugiej osoby, ojca czy matki, oznacza wiarę w pokonanie w sobie czegoś, co może nas przerasta,

²¹ Por. A. Murawska, *Edukacja jako troska o nadzieję człowieka*, Szczecin 2008.

²² Por. J. Kozielski, *Psychologia nadziei*, Warszawa 2006.

zniewala, ogranicza. Nadzieja jest tu światłem, które rozszerza horyzont ludzkiego widzenia i umożliwia wszelki celowy ruch w przyszłość²³.

Pedagogika nadziei kładzie także szczególny nacisk na ochronę emocjonalną dzieci w obliczu wielorakich kryzysów takich jak: doświadczenie samotności życia we wspólnocie, przebudźcowanie dopaminowe, parenetyfikacja, niepewność dotycząca przyszłości i nowe warunki życia, takie jak zmiana domu czy konieczność dzielenia czasu między rodziców. W tej sytuacji jest rzeczą oczywistą, że każdy kryzys emocjonalny z pewnością przekracza zdolności dziecka do samodzielnego poradzenia sobie z tymi trudnymi doświadczeniami, które mogą prowadzić do silnych reakcji emocjonalnych. Świadomość tego problemu stanowi szczególne wezwanie dla rodziców, polegająca na zastosowaniu jednej z najistotniejszych form pedagogiki nadziei, jaką jest otwarta komunikacja. Dziecko powinno wiedzieć, że ma prawo do wszystkich swoich emocji, nawet tych trudnych. Rodzice mogą pomóc mu je nazwać i oswoić, rozmawiając o tym, co się zmienia, i odpowiadając na pytania w sposób dostosowany do wieku.

Na zakończenie trzeba nam przywołać jeszcze jeden niezwykle istotny aspekt w pedagogice nadziei jakim jest przygotowywanie zwłaszcza ludzi młodych do otwarcia się na nadzieję. W tym kontekście niezwykle mocno brzmią słowa ks. Tischnera: „losem człowieka jest dać się pokonać nadziei. Ginie ten, kto przestaje jej ulegać”²⁴. Inaczej mówiąc, nadzieja zawieść nie może, tych, którzy dają się jej w sobie pokonać. Tragedią życia nie jest śmierć, ale to czemu pozwalamy umrzeć w sobie, kiedy żyjemy. Tragedią życia nie jest również to, że tak szybko się kończy, ale że tak długo czekamy, by je zacząć. Dlatego nigdy nie należy rezygnować z nadziei, co do spełnienia się swoich marzeń tylko dlatego, że potrzeba czasu, by je zrealizować. Bo ten czas i tak upłynie.

²³ Por. D. Wilk, *Pedagogika nadziei*, „Wychowawca Kraków” 2017, z.4, s. 13-15.

²⁴ J. Tischner, *Spór o istnienie człowieka*, dz. cyt. s. 75.

Bibliografia

- Bednarczyk M., *Kryzys wspólnoty i zagrożenia dla tożsamości jednostki w horrorze rodzinnym*, Wrocław 2025
- Boski P., *Kulturowe ramy zachowań społecznych*, Warszawa 2009
- Brunnegger H., *Kto sieje wiatr*, Warszawa 2023
- Budrowska K., 2020: *o roku ów! Literatura i kryzysy*, Warszawa 2020
- Chrobak S., *Pedagogika nadziei. Współczesne konteksty w inspiracji personalistyczno-chrześcijańskiej*, Warszawa 2009
- Franciszek, *Bulla papieska Spes non confundit*, Rzym 2024
- Fronckowiak, T., *O pedagogice nadziei. Fascynacja i asocjacja aksjologiczna*, Poznań 2007
- Gomuła W., *Dzienniki stanu pandemii. Czytane z perspektywy socjologii codzienności*, Warszawa-Kraków 2020
- Hafstadler D., *Jestem Dziwną Pętlą*, Warszawa 2007
- Jan Paweł II, *Salvifici doloris, List apostolski*, Rzym 1984
- Jaspers K., *Existenzphilosophie*, Berlin 1938
- Jaspers K., *Von der Waheheit*, Monachium 1947
- Jaspers K., *Chiffren der Transzendenz*, Monachium 1970
- Kapusta P., *Pandemia. Raport z frontu*, Kraków 2020
- Kowalczyk S., *Charakter teizmu Gabriela Marcela*, „Roczniki Filozoficzne” 1972, nr 12
- Kozielski J., *Psychologia nadziei*, Warszawa 2006
- Krastew I., *Nadeszło jutro. Jak pandemia zmienia Europę*, Warszawa 2020
- Krawczyk-Bilcharska M., Nowak P., *Poradnictwo społeczno-zawodowe formą przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu*, Toruń 2021
- Łukaszewski Ł., *Udręka życia. Jak ludzie radzą sobie z lękiem przed śmiercią*, Warszawa 2015
- Łukowska M., *Bałuty w XXI wieku. Kryzys tożsamości*, Łódź 2021
- Marcel G., *Dziennik metafizyczny*, Warszawa 1987
- Marcel G., *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, Warszawa 1984
- Marcel G., *Tajemnica bytu*, Warszawa 1995
- Marcel G., *Position on God*, „The New Scholasticism” 1970, nr 44
- Marta Niedźwiecka: *Przebodźcowanie to sygnał, którego nie należy lekceważyć*, „Journal”, 18 lipca 2024, <https://answer.com/blog/marta-niedzwiecka-przebodzcowanie-to-sygnał-ktorego-nie-nalezy-lekcewazyc/53938/>

- Ratajczak M., *Otwarcie się na „Ty” absolutne według Gabriela Marcela. Colloquium Salutis*, „Wrocławskie Studia Teologiczne” 1971, nr 3
- Sołtys-Para U., *Przeboźdźcowani. Szukając siebie w świecie w świecie nadmiaru*, Gliwice 2024.
- Sopiński M., *Natural Law Theory and its Benefits: Arguments for Adopting New Classical Natural Law Theory Based on a Priority of Persons*, „Prawo i Wiąż” 2023, nr 3 (46).
- Sopiński M., *Perspektywa prawnonaturalna jako paradygmat myślenia o prawie pozytywnym*, [w:] *Teoria i praktyka prawa w perspektywie prawnonaturalnej*, A. Czarnecka, M. Sopiński (red.), Warszawa 2022.
- Sopiński M., *Rozumowanie prawnicze jako rozumowanie praktyczne w świetle nowej teorii prawa naturalnego Johna M. Finnis’a*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 1.
- Staff L., *Sny o potędze. Dzień dusz. Ptakom niebieskim*, Warszawa 1955.
- Szewczyk J., *Pandemiografie. Teorie, praktyki, prognozy*, „Teksty Drugie” 2023, nr 2
- Szubert H., *Choroba, ciało, grzech. Kulturowe studia maladyczne*, Opole 2022
- Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, O Bogu, t. 1, tłum. Pius Bełch, Londyn 1975
- Tischner J., Bukowski J., *Katechizm Religii Katolickiej*, Wrocław 1982
- Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 1988
- Tischner J., *Świat ludzkiej nadziei: Wybór szkiców filozoficznych 1966-1975*, Warszawa 1975
- Walancik K., *Kontakty dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej z rodzicami naturalnymi*, Kraków 2015
- Walancik-Ryba K., *Rodzina zastępcza. Uregulowanie prawne a praktyka sądowa*, Warszawa 2019
- Wilk D., *Pedagogika nadziei*, „Wychowawca Kraków” 2017, z. 4

